

Gulick Jozef, unosi ruska. Pomiędzy 1940-1941
 Gmina Świdłowa - kłoty Woj. Białostocki
 samolot cywilny walczył w ostatnim wrześniowym
 dniu 10 III 40 r. 6 tyg. więzienia w
 klasztorze w którym było bractwo
 i składowo 100000 r. chleba
 N IV, wyjeżdżam do Białegostoku
 tam sędziatem w więzieniu do I II 40 roku
 z Białegostoku wyjeżdżał wraz do Białegostoku
 nad Bugiem w Białymostku do
 I III 41 roku, III ostatnim tygodniu mo-
 3 lata przymusowych robót, i wyjeżdżał warty
 transport do rosy, jedzącym 20 dni
 po drodze starali nam zamawiać ty
 chleb i ryby między innymi nie starali.
 Gdy wyjeżdżaliśmy na miejsce naprowadzili
 nas do najstarego baraku w którym
 było 2 piece, we drugi dzień chleba nam
 400 gr chleba i surowej kaszy, 3 dni
 nie psobili nam robót, po 3 dniach
 psobili nas na robót, jedząc psobili do
 kupałni węgla a chleba do lasu, a w
 psobili do kupałni a mieli ryż 50% łopca
 w który pracowało w lasach a mieli
 300 gramów chleba i 1 litera kurczaka
 rury na chleb. Przeproszenie NKWD
 do polowania było bardzo drogie
 do higieny to nie mówię było morderca,
 do Terim kurczy chleba morderca było ryż
 chleba przymusowy bardzo morderca. at gęły
 mieli masę walczyć ryż at polepszy
 gęły mieli masę walczyć chleba nam wyszło
 nowe, i po 75 rubli me drogie i walczyli
 transportem do Dyche



Gulick Jozef